

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza,
w sprawie P. P.

skazanego z art.284§1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 stycznia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 22 lipca 2011 r.

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 28 lutego 2011 r.,

postanowił:

I. oddala kasację;

II. obciąża skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne ,

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z 28 lutego 2011 r., uznał P. P. za winnego przywłaszczenia sobie w dniu 18 czerwca 2003 r. linii profilarki do produkcji rur ze stali nierdzewnej oraz rur nierdzewnych ze szwem w ilości 46.879 kg o łącznej znacznej wartości nie mniejszej niż 492.229 zł na szkodę M. Service S.A., to jest występku określonego w art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., i za to skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres

próby 5 lat, i grzywnę w ilości 100 stawek dziennych, każda w wysokości 20 zł, a na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. pozostawił bez rozpoznania powództwo cywilne.

Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2011 r. apelacji obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok, uznając oba środki odwoławcze za oczywiście bezzasadne.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego złożył obrońca, podnosząc uchybienie z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k. – polegające na przeprowadzeniu przez sąd pierwszej instancji w dniu 14 września 2010 r. rozprawy podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, gdy brak było podstaw do zastosowania rozwiązania z art. 376 § 1 i 2 k.p.k., bowiem oskarżony na ten termin został wezwany, a nie zawiadomiony, co wskazuje, że sąd uznał jego obecność za niezbędną, a nadto na braku prawidłowego pouczenia oskarżonego o skutku ewentualnego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie – wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w G. zażądał w pisemnej odpowiedzi na kasację jej uwzględnienia. Radykalnie odmiennie odniósł się do kasacji obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej, domagając się oddalenia skargi jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna.

Według art. 376 § 2 k.p.k., jeżeli oskarżony po złożeniu wyjaśnień, zawiadomiony o terminie rozprawy odroczonej lub przerwanej, nie stawiał się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia, sąd może prowadzić ją w dalszym ciągu pomimo nieobecności oskarżonego, o ile obecność jego nie uzna za niezbędną.

Kluczowym zagadnieniem stało się określenie znaczenia zawartego w przywołanym przepisie zwrotu „zawiadomiony”. Respektując ugruntowany pogląd o uprzywilejowanej pozycji wykładni językowej, trzeba wskazać, że jakkolwiek pojęcia „wezwanie” i „zawiadomienie” zaliczają się do terminów specyficznych (art. 129 k.p.k.) i w związku z tym ma do nich zastosowanie domniemanie znaczenia specjalnego, to jednak w art. 376 § 2 k.p.k. ustawodawca nie posłużył się przytoczonymi rzeczownikami, ale użył przymiotnika odczasownikowego (od

zawiadomić). Słowo „zawiadomić” oznacza zaś udzielenie komuś wiadomości, informacji o czymś; powiadomienie kogoś (zob. Słownik języka polskiego pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1992, t. 3, s. 973). Stan ten, a więc uzyskanie przez oskarżonego odpowiedniej informacji o kolejnym terminie przerwanej lub odroczonej rozprawy, można osiągnąć – co oczywiste – zarówno przez wystosowanie do niego wezwania w rozumieniu art. 129 § 1 k.p.k. (że jest obowiązany do udziału w czynności), jak i przez skierowanie do niego zawiadomienia, o którym mowa w art. 129 § 2 k.p.k. (że jest uprawniony do stawiennictwa).

Gdyby nawet założyć, że zastosowany w art. 376 § 2 k.p.k. zwrot „zawiadomiony” jest tożsamy z pojęciem „zawiadomienia” w znaczeniu podanym w art. 129 § 2 k.p.k., to i tak nie mogłoby to prowadzić do podzielenia zapatrywania skarżącego i autora pisemnej odpowiedzi na kasację. Skoro skutek w postaci kontynuowania rozprawy pod nieobecność oskarżonego jest w stanie wywołać mniej rygorystyczny środek w postaci zawiadomienia, to tym bardziej – zgodnie z wnioskowaniem *a fortiori*, które przebiegu według schematu. „Jeżeli A, to tym bardziej B” – osiągnąć rezultat ten można przez bardziej restrykcyjną (bo wiążącą się z możliwością stosowania środków przymusu) instytucję wezwania.

Przedstawiona interpretacja art. 376 § 2 k.p.k. nie prowadzi do jego sprzeczności z innymi przepisami. Przeciwnie, analiza art. 353 k.p.k., który przewiduje ważną normę gwarancyjną i stanowi element konstrukcyjny prawa do obrony w sensie materialnym, dobitnie potwierdza przyjęty przez Sąd Najwyższy punkt widzenia. W § 1 tego przepisu jest mowa o tym, że „pomiędzy doręczeniem zawiadomienia a terminem rozprawy głównej powinno upłynąć co najmniej 7 dni”, natomiast w § 2 wskazano obligacyjny skutek niezachowania tego terminu w stosunku do oskarżonego i jego obrońcy. Nie ma cienia wątpliwości, że w przytoczonym pojęciu „zawiadomienia” mieści się również wezwanie oskarżonego na rozprawę (art. 350 § 1 pkt 3 k.p.k.).

Takie, a nie inne rozumienie komentowanej regulacji prawnej ściśle koreluje z jej celem. Unormowanie z art. 376 § 2 k.p.k. ma przeciwdziałać obstrukcji procesowej ze strony oskarżonego odpowiadającego z wolnej stopy.

Wyrażony przez skarżącego pogląd o pogwałceniu przez sąd *a quo* w dniu 27 lipca 2010 r. zasady informacji prawnej także wymagał krytycznej oceny. Pomijając już fakt, że *in concreto* żadną miarą nie wchodzi w grę bezwzględna

postać tej zasady (art. 16 § 1 k.p.k.), należało zauważyć, że jej względna postać (art. 16 § 2 k.p.k.) polega na udzielaniu uczestnikom procesu informacji jedynie „o ciężących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach”. Stosując dyrektywy wykładni językowej, nie sposób uznać przewidziany w art. 376 § 2 k.p.k. skutek absencji oskarżonego za ciężący na nim obowiązek lub za przysługujące mu prawo. Zapatrywanie to koresponduje ściśle z treścią art. 300 k.p.k., który nakazuje pouczyć podejrzanego przed pierwszym przesłuchaniem m.in. o jego obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w określonych przepisach, to jest art. 74, 75, 138 i 139 k.p.k. W katalogu tym, mającym charakter zamknięty, brak jest art. 376 k.p.k.

Już tylko na marginesie, abstrahując od zaprezentowanej wykładni art. 16 § 2 k.p.k., należało odnotować, że nie wytrzymuje krytyki teza skarżącego, jakoby P. P. nie znał następstw swojej ewentualnej nieobecności bez usprawiedliwienia na rozprawie głównej. Nie tylko dlatego, że na przestrzeni całego postępowania jurysdykcyjnego oskarżony był wielokrotnie informowany „o skutkach nieusprawiedliwionego niestawiennictwa” i sąd pierwszej instancji stosował już wcześniej rozwiązanie z art. 376 § 2 k.k., ale przede wszystkim z tej racji, że obrońca wyraził w dniu 14 września 2010 r. zgodę na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego (k. 837). Pozwala to domniemywać, że obrońca – działając wszak w zgodzie z art. 86 § 1 k.p.k. – wiedział, iż oskarżony był odpowiednio pouczony o konsekwencji nieusprawiedliwionej absencji na rozprawie.

Istnienie pozostałych przesłanek umożliwiających prowadzenie rozprawy głównej pod nieobecność oskarżonego nie było kwestionowane. Chodzi o to, że oskarżony nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa oraz że sąd *a quo* nie uznał jego obecności za niezbędną. Gdyby doszedł do innego wniosku, niechybnie zaniechałby prowadzenia czynności dowodowych oraz prawdopodobnie zarządziłby zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie oskarżonego na kolejny termin.

W podsumowaniu, bazując na wyłożonej argumentacji, należało stwierdzić: użyty w art. 376 § 2 k.p.k. zwrot „zawiadomiony” oznacza poinformowanie oskarżonego o terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej zarówno za pomocą wezwania, jak i zawiadomienia, o których mowa w art. 129 § 1 i 2 k.p.k.; art. 16 § 2 k.p.k. nie zobowiązuje sądu do pouczenia oskarżonego o konsekwencjach wskazanych w art. 376 § 2 k.p.k.

W tych warunkach, gdy nie miało miejsca uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k., albowiem odstępstwo od zasady obligatoryjnego uczestniczenia oskarżonego w rozprawie głównej prowadzonej w trybie zwykłym było *in concreto* dopuszczalne, Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak tylko oddalić kasację (art. 537 § 1 k.p.k.). O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.